N^ER 104.

KORRESPONDENT NARODOWY Y ZAGRANICZNY

z Warszawy d. 30. Grudnia 1794.

Zaszło tu dnia 27. Miesiąca Grudnia względem dochodow publicznych i zdania z nich rachunku następuiące urządzenie.

BUKSHEWDEN Generał Maior &c. w Mieście Warszawie kommenderuiący.— Gdy iuż dawnym Urządzeniem moim zabiegaiąc, ażeby skarb publiczny ile możności pokrzywdzenia nie cierpiał, i te ktore do niego należały dochody wpływ swoy miały, Też dochody pod Rząd i Administracyą Magistratu tym czasowo poleciłem: Zeby podobnież i przeszłe dochody, i fundusze publiczne w iakiey wielości te były i w iakiey pozostaią, lub pozostać powinni wiadomo być mogło, i z tych osoby prywatne z pokrzywdzeniem publiczności nie korzystały widzę być potrzebę z obowiązania wszystkie osoby, dawniey rząd wszelkich funduszow i dochodow publicznych maiące, i niemi dysponuiące, lub ich pod swoim dozorem maiące do zdania i złożenia z takowey swey Administracyi i dozoru rachunku, Jako też gdy rząd nieprawy z domysłu swego rożne naznaczał pensye i gratyfikacye żadnym prawem ani Konstytucyą nie umocowane; te iako bezprawnie i z pokrzywdzeniem skarbu, a uięciem dochodow publicznych, ieżeli były wypłacone, aby nie odwłocznie nazad do Kassy Rzpltey komportowane i zwrócone zostały. Do odebrania zaś tych rachunkow, i w iakim są stanie rzeczy rozpoznania, Kommissya z osob nastepuiących JWW Tomasza Pruszaka Kasztelana Gdańskiego Prezesa, Mikołaia

Leduchowskiego Kasztelana Lubaczewskiego. UUr: Antoniego Gaszyńskiego, Antoniego Korabieńskiego Szambelana J. K. Mci, Piotra Blanka, Andrzeia Platha, Teofila Szymanowskiego, Ludwika Gołyńskiego Pisarza Sądow Marszałkowskich. Hieronima Moraczewskiego Burgrabiego Warszawskiego, Wilczewskiego, Mieczkowskiego, Jakuba Rafałowicza, Fryderyka Walterna, Jana Kontryma, Jozefa Domańskiego, Juliana Czechowskiego Sekretarza, Konstantego Łeskiego, Ignacego Dąbkowskiego, Karola Kortona, Motowidła, Lebuis Regiment Kwatermistrza, Stanisława Strzałkowskiego, wyznaczam; którzy Kommissarze za wydanym obwieszczeniem przez Gazety nawet ogłoszonym i podpisanym, Osoby w Warszawie będące do interessu wyżey wyrażonego należące, i iakiżkolwiek wpływ maiące, we trzy dni, a zaś po Prowincyach znayduiące się w przeciągu niedziel dwòch od czasu wydanego Obwieszczenia do stawienia się, explikacyi, i odpowiedzi zobowiążą Juryzdykcyą swoią tu w. Warszawie w Pałacu Prymasowskim dnia 2go Mca Stycznia nadchodzącego zaraz 1795. zafunduią i swoie dzieło w komplecie osob naymniey pięciu rozpoczną, i kontynuować będą. A nayprzód osoby wszelkie tak kassą generalną, iako kassą Prowincyi Mazowieckiey, oraz Mennicą zawiaduiące, tudzież Kommissye Porządkowe, Deputacye do odbierania offiar, Depozytow, gotowych pieniędzy, sreber, kleynotow i innych rzeczy, nie mniey Administracye do zarządzenia dobrami, różnym osobom zabranemi składaiące, do Kommissyoratu Woiennego, Wydziału żywności wpływaiące, nad Magazynami Kommissoryatowemi, żywności, Lazaretow, Fabryk broni, i innemi dozor maiące, tudzież osoby wszelkie dochody do kassy publiczney, za rządu Rady Zastępczey Administruiące, nie mniey dochodami i wydatkami Magistratowemi przez czas rewolucyi, zarządzaiące, wezwą i zlecą, ażeby wszystkie Inwentarze, tudzież rachunki, percepty i expensy,

kaptularze takowych *respective* każdego obiektu, przed sobą złożyć nakazali, takowe rachunki przeyrzeli i roztrząsneli, w iakim ſtanie które znayduią przez rapport swóy mnie uwiadomili. Co ażeby iak nayprędzey ſkutkować ſtarali się, pomoc im wszelką gdy tego potrzeba wymagać będzie dodać oświadczam, i z mego ramienia W. Jazykowa Pułkownika do tey czynności wyznaczam; dopełnienie zaś wygody tak w opale światła, doſtarczeniu papieru, i innych effektow takiemu dziełu przyzwoitych, oraz potrzebnych na uſługi w teyże Kommissyi ludzi, Magiſtratowi zalecam, za zniesieniem się z JW. Prezesem.

Dan w Warszawie dnia 27. Mca Grudnia 1794. Roku. Bukshewden.

Obwieszczenie względem woyſkowych, przyieżdżaiących i żydow.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY, Skutkuiąc zalecenia JW. *Bukshewdena* Generała Maiora woyſk Rossyiſkich, Fligel Adiutanta wielu Orderów Kawalera w Mieście tuteyszym kommenderuiącego do siebie przeſłane, i takowego iak nayściśleyszą maiąc sobie poleconą Exekucyą, obwieszcza i uwiadomia wszyſtkich mieszkańców i obywatelów.

1mo. Iż każdy dawniey w ſłużbie woyſkowey zoſtaiący, i bilet z pozwoleniem bawienia się tu w mieście maiący z takowym biletem, swym u Burmiſtrza wydziału swego meldować się, i bilet swoy okazać powinien będzie a to w czasie 24. godzinach, od publikacyi ninieyszego obwieszczenia. Za niedopełnienie zaś tego, że tak niemelduiący się, iako też gospodarz karanemi będą, oſtrzega.

2do. Gdy barzo wiele osób takich tu w mieście znayduie się, które maiąc rangi różne woyſkowe, w woyſku iednak nie ſłużyły. Przeto że ci tu w Warszawie nieinaczey, iak za zaświadczeniem Magiſtra-

tu w tey mierze sobie danym, i za kaucyą obywatela osiadłego ieżeli nie possessyonat, mieszkać mogą oświadcza.

3tio. Takowe zaświadczenia i bilety z pozwoleniem bawienia się i mieszkania w mieście woyſkowi zawsze przy sobie nosić powinni. Niemaiący albowiem takowego przy sobie, aresztowanym będzie.

4to. Lubo dawnieyszemi urządzeniami wszyscy possessorowie, dziedzice lub iakimkolwiek tytułem zawiaduiący, i w possessyi swey trzymaiący pałace, kamienice, domy, dworki, magazyny, i wszelkie inne possesye uwiadomionemi są, i byli, ażeby każdego przyieżdżaiącego, lub odieżdżaiącego, nie mniey wprowadzaiącego się i wyprowadzaiącego się, do Burmiſtrza Wydziału swego meldował, gdy iednak to urządzenie nie ieſt ściśle zachowane, przeto nınieyszym obwieszczeniem to zalecenie ponawia wszyſtkim possessorom, ażeby przyieżdżaiących, wprowadzaiących się i wyprowadzaiących niezwłocznie i iak nayrychley do Burmiſtrza swoich wydziałow meldowali, a chcących zaś wyieżdżać wcześnie uwiadomili nakazuie. To zaś nie dopełniaiący, lub z uwiadomieniem, albo meldowaniem spozniaiący, że karanemi surowo będą oświadcza.

5. Gdy żydzi tak dawno zalecenia względem meldowania się u Burmiſtrzow Wydziałowych gdzie ſtoią nie ſkutkowali, i pod różnemi pozorami nie prawnie ukrywaią się, a przez to nawet i teraz zagęszczonym kradzieżom są przyczyną. Dla tego, że nie tylko sami żydzi do Burmiſtrzow Wydziałowych gdzie ſtoią, i w wielu osob, bądź męszczyzn, bądź białychgłow nawet i dzieci znayduią się meldować się, lecz i possesorowie, lub zawiadowcy domow, u których ſtoią we 24. godzinach od ninieyszego obwieszczenia donieść maią, pod karami nie ochybnie ściągać się maiącemi nakazuie. Nadto gdy żydzi nie inaczey tu w Warszawie, iak za biletami na czas nie iaki tylko wydanemi bawić się, i przemie-

szkiwać powinni. Dla czego że wszyscy żydzi bilety przy sobie zawsze nosić powinni ostrzega. Niemaiący zaś biletow żydzi napotkani, że chwytanemi, aresztowanemi i karanemi będą oświadcza. Dan na sessyi Magistratu dnia 27. Grudnia 1794 roku.

Andrzey Rafałowicz P: M. W.
Józef Łukaszewicz P. M. W.

Ostrzeżenie o otwarciu Szlachtuzow od nowego Roku.

ADMINISTRACYA Dochodow Publicznych przez Magistrat Miasta Warszawy wyznaczona.— Maiąc sobie doniesiono, że Szlachtuzy do bicia Bydła są zupełnie iuż urządzone, i że w tych Bydło od dnia 1go Mca następniącego Stycznia Roku nadchodzącego 1795. szlachtowane być może. Przeto iako dawnieyszym swym względem podatku rzezi, urządzeniem tym czasowym zwrócenie tego podatku podług urządzenia dawnieyszego Kommissyi Rzpltey Skarbu Koron: ostrzegła, tak ninieyszym uwiadomia wszystkich Rzeźnikow, oraz osoby bydło bić na potrzebę swą, lub przedać chcących, iż od 1go dnia Mca następuiącego Stycznia Roku 1795. Bydło wszelkie w Szlachtuzach Skarbowych szlachtować będą powinni, i iuż od tego dnia nikomu w domu prywatnym, Rzeźnikowi zaś u siebie bydła bić nie wolno będzie, a to pod ostrością i karami w Uniwersałach Kommissyi Skarbu Kor: przy ustanowieniu szlachtuzow ustanowionemi. Przy tym ostrzega, że opłata dawniey na bonifikacyą kosztow opału, stróżow i winney expensy szlachtuzowych przez Kommissyą Skarbu Korr: ustanowiona opłaconą będzie i wszystko podług dawnieyszych urządzeń dopełnione być powinno. Zeby zaś w szlachtuzach porządek dawniey Cechowi Rzeźniczemu zalecony, był zachowany i Rzeźniczy do każdego szlachtuzu *respective* byli applikowani, uskutecznienie tego Cechowi Rzeźniczemu i starszym te-

goż Cechu zalaca. Dan na Sessyi Administracyi d. 29. Mca Grudnia 1794. Roku.

(M. P.) *Jozef Łukaszewicz P. M. W.*

Piszą z Poznania pod datą d. 12. Grudnia. Że Minister Stanu i Prezydent Prus południowych P. *Buchollz* przybył tam na rezydencyą. Gdzie kommendantem iest Pułkownik *Dutcher*. Poyimany zaś w Poznaniu *Kilinski* szewc pod konwoiem do Warszawy odprowadzony i wręce Rossyiskie oddany (z kąd na dniu 23 Grudnia równie iako Jgnacy *Potocki* przeszły Marszałek W. Litt:, Jgnacy *Zakrzewski* bywszy Prezydent Miasta Warszawy, *Mostowski* Kasztelan Raciązki, i *Kapostas* w Radzie niegdyś Zastępca do Moskwy pod konwoiem są wywiezieni.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA

Z Paryża d. 30. Listop: Deputowany *Freron* w piśmie swoim pod tytułem: *Mowca ludu*, nayprzód czarnami odmalował kolorami *Carriera*, potym Obywatelów *Billaud de Varennes*, *Collot d'Herbois*, i *Barrere*, teraz opisuie *Cambona*. Porownywa on Rok 1709. z owym miesiącem, przez który *Cambon* panował.

Pod ow czas, mówi on, Francya długą wycięczona woyną chyliła się do upadku, musiała się bronić iednak przeciwko całey Europie. Ludwik XIV. nie mógł dla zgrzybiałego wieku w dobrym stanie utrzymywać skarb Francyi. Wielkie atoli armie musieliśmy opłacać, a po wielkich klęskach raz wraz rekrutować. Prócz tego w roku owym niezmiernie tęga zima cały kray zniszczyła, przez co Rząd udać się musiał do licznych kontrybucyi, i znacznych ofiar, iednak cały wydatek Roku tamtego podług rachunków Ministra *Desmartes* nie wynosił nad 240,637,047. Liwrów w gotowiźnie. A gdy iedna

grzywna pod ów czas ważyła 26. Liwrów, zatym stosuiąc do kursu teraźnieyszego cały wydatek nie wynosił nad 481. millionow, a w przeszłym Roku taki był miesiąc, że nadzwyczayne wydatki były do 450. millionów, do których *Cambon* ieszcze 48. millionow zwyczaynych expensow przydaie, zatym w miesiącu 1. rachuie się 498. millionow. Okazuie się ztąd, iż miesiąc ieden za *Cambona* rządu więcey kosztował, niźli roku 1709. za Ministrów Rządu. *Cambon* doniosł także, iż w Roku przeszłym wydatek na woynę dwa milliardy, i 200. millionow kosztował. A ieśli przydane będą wyznaczone od Konwencyi na każdy miesiąc 48. millionow, uczyni rocznie summa 576. millionow liwrów, a zatym cały wydatek przeszłoroczny iest 2,776. millionow liwrów, to iest blisko 6. razy więcey expensy, niźli w Roku 1709. A iednak zwyciezkie teraz Rzpltey woyska nay-więcey w kraiach podbitych bawiły się, i tam potrzeby swe kosztem nieprzyiaciół opędzały.

Tallien z dawną swoią Metressą bogatą Córką Hiszpańskiego Graffa *Cabarrus* wszedł w śluby małżeńskie.

Fauquier Thionville sławny ów Instygator na Ludwika XVI. przed kilką dniami pierwszą inkwizycyą w więzieniu odprawił. Mówią, że ieszcze chory.

Co mówił *Montmayon* względem przekupstwa doświadczanego Deputacyi beśpieczeństwa, ma być rzeczą nayprawdziwszą. Za 1,000. talarów łatwo było można uwolnić więźnia oddanego do sądu Rewolucyinego. Komedyant *Breulieu*, i tłomacz sądu Rewołucyinego Faktorami do tego byli. Ich kredyt zupełnie upadł, gdyż teraz członki teyże Deputacyi beśpiecznie mogą uwolnić kogo zechcą.

Dawid pozwolenie otrzymał, aby pod strażą 4ch Zandarmerow mieszkał w domu swoim.

Richard doniosł Konwencyi o powtórnym zwycięztwie przez woysko Rzpltey odniesionym nad Hisz-

panami, o których Reprezentanci piszą *Vidal* i *Delbret*. Treść następuiąca:

Gdy nasze woyſko dnia 17. Liſtop: zbiło Hiszpanow lewe ſkrzydło, dziś koley przyszła nieszczęścia na prawe ſkrzydło, które do szczętu zniesione. Hiszpanow zupełnie rozproszono. Szańce ich bagnetami samemi bez wyſtrzału nawet są wzięte. Po czterogodzinney bitwie cały oboz i wszelkie woienne bagaże nam zoſtawili O tey zdobyczy w prędkim czasie nie możemy specyfikacyi przeſłać. Nasze woyſko rzeź wielką uczyniło między Hiszpanami. Namiotów przynamniey na 50. tysięcy ludzi zdobyliśmy.

W Południowey Francyi mieście *Montbrionne* uformowała się niedawno Sekcya osobliwsza, która przepisała sobie uſtawy złożone z Chrześciańſkiey i żydowſkiey Religii &c. Głową tego zgromadzenia była Niewiaſta naksztalt owey ſławney awanturnicy nazwaney *Theos*. Niektórzy z Xięży nieprzysięgłych do tey Sekcyi wchodzili, a ci udawać chcieli Moyżesza i Aarona. Miało zgromadzenie to w układzie do Ziemi Swiętey dla odwiedzenia Jerozolimy pielgrzymować. Ale Reprezentanci ludu zabiegli ſkutecznie, gdy rozproszyli tych fanatyków.

Sprawa ucieszna oſtatnie sessye trybunału Rewolucyinego zatrudniła.

Piotr Anna *Vaussi* 24. lat maiący rodem z *Caen*, niegdyś kucharz, potym woluntaryusz wyiechał z Paryża do batalionu swego. Gdy z towarzyszem iednym przybył do *Blois* nie maiąc i szeląga, a chciało mu się w drodze dobrze ieść i pić, ogłosił iakoby Reprezentantem był ludu Francuzkiego. Paszport swoy okazywał, ale nikomu go czytać nie dawał. Przez wiele wsi pod tym tytułem przeieżdżał, i wszędy z naywiększą dyſtynkcyą był przyimowany. Za szczęście mieli niektórzy go przyimować. Obiady, kollacye, i co tylko mieć chciał z ochotą dawano. Jednym przyrzekał rangę, drugim wolność

dla ich mężów, innym umieszczenie w urzędach Rzpltey, a zawsze ogłaszał równość i wolność. Chciał nawet za doſtarczone sobie wygody płacić, ale nikt brać nie chciał mniemanych pieniędzy. *Real* obrońca tego młodzieńca dowodzi, że ieśli wykroczył w przyznaniu sobie tego czym nie był, w tym iednak okazał się dobrym Patryotą, że naydalszy był od wszelkiego cienia kontrarewolucyi. W iedney wsi tłuſtego wieprza wziął w rekwizycyą, i zalecił aby wyborne kiełbasy porobiono z niego. Tych iednak nie skosztował, bo iednego dnia wieprz był zabity, a nazaiutrz poznany, i w areszt zoſtał wzięty.

Trybunał uwolnił go od dekretu oſkarżenia, ale ſkazał dla poprawy na karę zapłacenia 15. liwrów, i 3. miesiące więzienia.

Sprawa *Carriera* zatrudnia cały Paryż. Kilka razy przed kratkami Konweneyi mówił. Nakoniec szły kreſki. Z 500. Reprezentantów 498. wotowało na oſkarżenie w Trybunale Rewolucyinym, a 2. tylko pod kondycyą wątpliwe dali zdania. I tak dekret ſtanął oſkarżenia, i aby do *Conciergerie* przeprowadzony był, decydowano. Obywatel *Laffond* z woźnym udał się natychmiaſt do *Carriera*, aby mu dekret przeczytał. Co gdy się ſtało wezwany był *Carrier* aby wſtał z łożka na którym pod ów czas leżał. Prosił aby mu dla ubrania się dozwolono Firankami łożka zaſłonić się. *Laffond* odmówił daiąc przyczynę, że całe przyſtoyność nie zabrania męszczyznie ubierać się w przytomności męszczyzn innych. *Carrier* nalegał mocno, lecz gdy mu *Laffond* żadnym sposobem tego nie dozwalał, nachylił się *Carrier* do krawędzi łożka, porwał dwururny piſtolet, i w same uſta chciał sobie ſtrzelić, ale żwawie rzucił się ku niemu *Laffond*, i po silnym oporze wydarł mu piſtolet. *Carrier* pozbawiony oręża musiał wſtać z łożka wołaiąc do *Laffond*: Nigdy ci nie de-

ruią tego Patryoci, żeś przeszkodził, abym łeb sobie rozsadził. I owszem, rzecze *Laffond*, naywiększą przyſługę dla Patryotow uczyniłem, gdym posłuszny był Dekretowi Konwencyi, i gdym do exekucyi usiłował go przywieść. I tak zaprowadzony do *Conciergerie*.

Freron w pismie swoim pod tytułem, *Orator ludu*, mówi tak o Carrierze „ Otwiera się nakoniec pole „wielkiey w narodzie sprawiedliwości. Carrier de„kretowany ieſt aby podlegał oſkarżeniu. Lecz nie „przeſtanie na tym, opatrzność, że ten winowayca „ukarany będzie. Jeszcze powinna Konwencya Na„rodowa i innych ukarać, którzy iego zbrodni spol„nikami byli. Ci, których okropne szkarady łączą „się z tym okrutnikiem, co niewinnych topił, po„winni równie iego nieszczęsnym dzielić się na ru„sztowaniu śmierci losem, iako byli spolnie bez„wſtydnym tyrańſtwa narzędziem. Nim kur dzie„sięć razy iutrzenkę na iego grobowcu ogłosi, współ„towarzysze iego wyſtępkow, złączyć się powinni „z cieniem tey szaleńſtwem ziewaiącey furyi. Sam „Carrier oznaczył ten okropny węzeł, gdy siebie „broniąc, nazwał swych wspólnikow zbrodni, patryo„tami pewnie iemu podobnemi. Tak rzecz ieſt nie„znosna i haniebna przez Carriera być chwalonym, „iak ieſt czci godna i słodka pociecha, celem być „iego złorzeczeńſtw. Bez wątpienia Collot d'Her„bois, Billaud de Varennes, i Barrere wdzięczni mu „być powinni za pochwały dane, ale mówca ludu, „na którego chciał on nieufność Konwencyi ściągnąć, „nie małą pociechę odnioſł, gdy był od takiego złorze„czeńſtwy okryty zbrodniarza. W obelgach od sie„bie miotanych zapisał Carrier iakoby teſtamentem „Freronowi nieśmiertelną chwałę, iako dls innych „przez nieprzyzwoite uwielbienia wyſtępkow ſtra„szny dał wexel, który się opłaci na placu rewolucyi, „zoſtawuiąc w dziedzictwie śmierć i hańbę.

HOLLANDYA.

Z Hagi d. 14. Grudnia. W Hertzogenbusch tak wielka drożyzna była, że funt masła po 40. Stiwer, (Stywer tameczny 4. groszy) iaie po 35. a funt mięsa po 60. sztuk teyże monety płacono.

Zalew Miasta *Grave* niepodobieństwo czyni attaku z inney strony, iak od rzeki *Mozy*, a zatym od brzegów tamecznych Francuzi mocno szturmuią, na tę fortecę, która dotąd silnie się broni. (Zatym wiadomości dawniey rozsiane o wzięciu *Greve* okazuią się bydź zmyślone.)

Ciż Francuzi przeciwko Miastu *Breda* także attak rozpoczęli. Dnia 5. t. m. kanonada wielka słyszana była.

Część woyska *Mozelli* rozłożyła się około *Luxemburga*, Generał *Jourdan* po wzięciu *Mastrichtu*, znaczne wydziały armii od *Sambre* i *Mozy* do Xięstwa Kl wii wprowadził. Dla tego wielkie iest podobieństwo, że pomimo żwawy ow attak przypuszczony do Moguncyi od strony Zahlbach, Francuzi nie tak natarczywie mogą następować na brzegach wyższego Renu przeciwko skombinowanym, ale za to, iak donoszą wiadomości Paryzkie, z naywiększą chcą siłą od Rzeki *Waal* nacierać na Hollandyą, i tym końcem woysko północne maszeruie do *Boemel*, a zaś Armia *Sambry* i *Mozy* przez *Waal* ma się przebierać niedaleko *N megi*, i Fortecy *de Schenk*. Jakoż wszystkie iuż kroki przedsiewzięte do uskutecznienia tego planu.

D. 11. t m. o wpół do 8mey z rana, Fracuzi usiłowali w czasie mgły wielkiey przeprawować się przez *Waal* niedaleko *Millingen*. Było ich 4,000. Znaczna dywizya rzekę *Waal* przebyła, wpadła na bateryą Hannoweranow, 20. zabiła, i kilka zagwoździwszy armat, znowu się cofnęła ku rzece. Utracił życie Hannowerski Maior *Pachmeister*, a Chorąży raniony. Generał zaś *van den Bulcke* dał mocne posiłki, i te Francuzów odparły.

Podobney doświadczyli wizyty Austryacy nie co niżey *Emmerich*. Na dwuch bateryach pływaiących zbliżyli się tam Francuzi, których do 800 liczono, i przez Ren przebierali się, lecz od Cesarskich przywitani znaczną poniozszy stratę, od przedsięwzięcia dalszego wstrzymać się musieli. Także i od strony *Thiel* Republikanie przewieść się usiłowali, zapęd ich atoli nienaylepiey udał się. Mieli bowiem stracić do 1,500. ludzi, i cofnąć się nazad.

KURLANDYA.

Z Nitawy d. 6. Grudnia. Wielu Szlachty Kurlandzkiey maiąc na czele P. *de Howen* podało Xciu panuiącemu dnia 19. Listop: na piśmie żądanie, iżby Seym iak nayrychley był zwołany. Memoryał przytym był dodany, w którym wyłożone są przyczyny, dla których musiała Kurlandya poddać się niegdyś pod protekcyą Polski, lubo ta w poźnieyszych zwłaszcza okolicznościach obrony żadney temu Xięstwu nie przyniosła. Dodaie ten Memoryał, że gdyby nie potężna Katarzyna II. obrona, pewnieby Kurlandya przez Insurgentów Polskich do ostatniey przyszłaby ruiny.

Oprócz tego, skoro Polska taką bydź Potencyą iuż przestała, żeby pod iey obroną można się było zabeśpieczyć, a Kurlandyi z tym Królestwem połączenie się gdy podlega niebeśpieczeństwu ostatniey zguby, niżey w memoryale podpisani upraszaią Xcia Jmci panuiącego, aby zobowiązał Stany Kurlandzkie na Seym zebrane: 1mo. Wyrzec się protekcyi Polskiey. 2do. Przez wysłaną Deputacyą prosić o protekcyą Rossyi. 3tio. Gdy przyięta będzie takowa prozba i negocyacya pomyślnie uda się, wykona Kurlandya natychmiast przysięgę wierności, i do Nayiaś: Imperatorowey poda nastepuiące prozby:

1mo. Familia panuiąca, Stan Szlachecki, Miasta, wszyscy Obywatele utrzymaią się przy wszystkich swoich prawach, a N. Imperatorowa bronić ich będzie przeciwko wszystkim na nich powstaiącym.

2do. Zaniesione będą prozby do Nayiaś: Imperatorowey Jeymci, aby nadgrodzone były szkody przez Insurgentów Polskich uczynione, oraz aby kraie w dawnych czasiech przez Polskę zabrane, do Kurlandyi znowu się wróciły.

3tio. Także przełożone będą żądania, iżby w Xięstwie Kurlandzkim Trybunał appellacyiny był postanowiony zamiast Sądów Relacyinych, które w Polszcze trwały, a Prezydencya takowego Trybunału, aby iednemu z Szlachty Kurlandzkiey była oddana. Ten Sąd aby z 18. Członków składał się. Xże nominować będzie 6. Stan Szlachecki 6. a Nayiaśn: Imperatorowa po 3. z każdey strony.

NIEMCY.

Od niższego Renu d. 8. Grudnia. Zda się, że Francuzi koniecznie na to godzą, aby Hollandyą opanowali. Mimo tęgości zimy czynią różne do tego zamiaru kroki. Woysko ich na tę wyprawę przeznaczone 100,000, ludzi zawiera, i zupełnym dąży marszem.

Wszędy teraz łaskawość i ludzkość tak wewnątrz Francuzkiego Państwa, iako i zewnątrz okazuie się znacznie. Gdy Mastrycht wzięli, nietylko żadnych do wyszukania Emigrantów nie czynili kroków, ale i owszem zdaie się, że umyślnie dopuścili onym uciec.

Co się tycze kontrybucyi i wybierania furażów surowszemi są. W Coblentz Kapituła S. Castora musiała im wypłacić 50,000. liwrów. Domy zaś wszystkie płacą po 10. od 100. a grunta 4tą część swey wartości. Garnizon tameczny z 7,000. ludzi składa się. Dom Elektorskiego Ministra obrócony iest na iatki rzeźnicze. W każdym oknie widać pozawieszane mięso.

Z Frankfurtu nad Menem d. 9. Grudnia. Mamy wiadomość z Moguncyi, że Francuzi zgoła w swych attakach ucichli, i owszem w znaczney liczbie cofnęli się, a Brentzenheim opuścili.

Zołnierza Auftryackiego rodem z Serwii rozftrzelano w Moguncyi, za to, iż w wilią zabił wieśniaka pędzącego 5. wołów na przedaż do miafta.

Trębacz przybył tegoż dnia do Moguncyi z biletem Generała Francuzkiego, który domagał się u Cesarfkiego kommendanta, izby nayłafkawiey z niewolnikami Francuzkiemi obchodzono się, przyrzekaiąc wzaiemność.

Bitwa pod *Zolbach* nie tak znaczną dla fkombinowanych przyniofła klęfkę, iak głoszono. Albowiem ftraciliśmy tylko 6. officerów, i 72. w zabitych, ranionych officerów 17. a żołnierzy 359. w niewolą wzięty 1. officer, i 20. żołnierzy, obłąkanych zaś rachuią 41. głów. Nieprzyiaciel zdobył 4. sztuki armat, i 1. sztukę od artylleryi konney.

Z Ratyzbony d. 8. Grudnia. Wniesione tak ważne zdanie dla Rzeszy całey na Seym we wszyftkich 3ch kollegiach na uwagę wzięto, i naftąpiły wota. Większość była głosów za pokoiem. Zdanie od Elektora Bawarfkiego nazbyt rozciągłe było. W Kollegium wolnych miaft żadne dotąd nie naftąpiło wotowanie, dla tego, że Pofłowie nadefłanych sobie inftrukcyi nie mieli, a między temi był i Auftryacki, który twierdził, że także nie miał inftrukcyi. Więc dalsze krefki do przyszłego tygodnia na dzień 12. t. m. są odłożone.

Tym czasem Baron *von Ompteda* Poseł Brunświcki doniofł, że ma przyfłaną Deklaracyą, którą ma Stanom podać. W tey się wyraża, iż Dwor Brunświcki co do traktatów pokoiu zgodzić się nie może z Elektorem Moguńfkim, gdyż umowa wszelka tylkoby się ftosowała do Cesarza iako głowy Niemiec, nie zaś do Moguncyi. Powtóre, że w teraźnieyszych okolicznościach żadney nie należy czynić wzmianki o pokoiu, ale całą siłą związać się i uzbraiać należy do nowey prowadzenia kampanii.

Z Berlina d. 13. Grudnia. Król Jmć Grafowi *de Suwarow* Order Orła czarnego przez umyślnego Kuryera pofłał.

Xciu też *de Nassau Siegen* Król Jmć pugillares bogato bryllantami sadzony darował. Ten Xże iedzie ztąd do Wenecyi, gdzie Xżna żona iego znayduie się. Angielski Poseł Lord *Spencer* wkrótce tu ze Sztokolmu spodziewany.

Z Erlangen d. 9 Grudnia. Do nadesłanego rozkazu od Króla Pruskiego, aby powracało woysko iego, przyłączony był tego Monarchy list, w którym żąda, iżby 8. do 10. millionow Złł: pożyczyli majętni Obywatele na dalsze utrzymanie woyska, z obowiązkiem procentu po 4. od sta. Zabespieczenie tych pieniędzy Król Pruski upewnia na stałych dobrach, i tym końcem przysłać ma do Frankfurtu nad Menem Kommissarzow, aby każdy chcący pożyczyć, z niemi się umowił zupełnie.

W Wiedniu od początku Listopada nakazane supplikacye dla uproszenia u Boga prętkiego pokoiu.

Z Frankfurtu d. 9. Grudnia. Pismo w Paryżu publiczne pod tytułem: *Annales de la Republique Françoise*, wyraża, iż dla tego na mieysce Simona Szewca, dla edukacyi i dozoru 3ch wyznaczono Gouvernerów Ludwika młodego, aby przyzwoitą stanu swego miał edukacyą.

W Paryżu po wszystkich ulicach wołaią: Niech żyie Ludwik XVII. też same wyrazy daią się widzieć po ulicach poprzybiiane, czego nie bronią Zandarmerowie, choć się to publicznie dzieie. Donoszą też prywatne listy, że process Ludwika XVI. ma bydź roztrząsany.

Kommendanci Austryaccy w *Valenciennes* i *Condé* za poddanie tych Fortec Francuzom, aresztowani, i do Wiednia są zaprowadzeni.

Generał *Alwinzi* obiął kommendę nad Woyskiem Cesarskim złączonym z armią Anglików. Po wyieździe Xcia *d'York* kommendę nad Anglikami obiął Generał *Walmoden*, pod którym Generał *Erskine* zostaie, nad Hannoweranami zaś Generał *von dem Busche*.

Pensya dożywotnia, którą przy uwolnieniu od służ-

by wyznaczyła Nayiaś: Imperatorowa dla Xcia *de Nassau Singen* wynosić będzie 12. tysięcy Rubli na Rok.

SZWECYA.

Z Sztokolmu dnia 25. Liſtopada. Angielſki Poseł Lord Spencer odebrał rozkaz od swego Dworu nie zwłocznie do Berlina pośpieszyć. Misł przeto dziś audyencyą pożegnania u Króla Jmci: W charakterze zaś Chargé d'Affaires prezentowany był P. Garlick.

Dnia 5. Grudnia. Gdy dotąd uſkuteczniony nie ieſt Edykt od rządu wydany, który zabrania wszelkiego wyprowadzenia za granicę zboża, wielu bowiem szukaiących swego zyſku przeſtępowało takowy rozkaz, więc teraz powtórny wyszedł edykt potwierdzaiący przeszły, a to pod karą utraty maiątku.

SZWAYCARYA.

Z Berne dnia 9. Grudnia. Chłopi zbuntowali się przy iezierze Zurich, dla których uspokoienia wyznaczeni są znacznieysi obywatele. Hersztowie poimani są i w Zurich osadzeni.

W całey Szwaycaryi wielka drożyżna. Tuteysza władza rządowa magazyny otworzyć kazała. Mimo to znaleźli się tak złośliwi, że podpalić chcieli arsenał i magazyny, ale i tych połapano.

DONIESIENIA.

W Drukarni Korrespondenta wyszedł z pod praſsy Kalendarzyk, zawieraiący Imiona Monarchow i Państw Europy udzielnych, tudzież osoby Magiſtratu Warszawſkiego i Wydziałow Adminiſtracyi różnych, na końcu zagadki. Cena na ordynaryinym papierze 5. ſrebrnych groszy, na kleiowym w futeralikach po złł: 2. gr: 15.

Pewna osoba umieiąca ięzyki Polſki, Łaciński, Francuzki, posiadaiący Historyą, Geografią, i inne nauki, maiąca dobre zaświadczenia, ofiaruie się, za pomierną ugodę, dawać lekcye damom lub kawalerom, bądź przy swych rodzicach, bądź przy swych pensyomiſtrzach zostaiącym, o ktorey osobie dowiedzieć się można, w kamienicy wdowy Nosikowiczowy, nad wiſłą przy ulicy Bugay, pod Nrem 2597. nie daleko Zamku JK. Mci niżey kamienicy Czempińſkich.